

TOMASZ JAWORSKI
IRENA SOCHACKA
Zielona Góra

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ W SYMBOLICE ŻARSKIEGO ZEGARA Z 1585 ROKU

Przemiany intelektualne na pograniczu śląsko-łużyckim trudno uchwycić z perspektywy dziejowej. Zbadanie ich wymagałoby przeprowadzenia bardzo żmudnych badań i nie ma pewności, czy wynik oddawałby rzeczywisty stan rzeczy. Najbardziej spektakularnym i najbardziej wymownym wyrazem tych przemian są wytworzone i pozostawione dzieła. Wiadomo, że piramidy, pałace, cała sztuka i architektura itp. są dowodem wielkości danej cywilizacji czy kultury. Niektóre z nich nie zachowały się do naszych czasów, ale pozostały w świadomości (jak np. Kolos rodyjski czy Wieża Babel itp.) nie tylko ze względu na swoje piękno, wielkość lub bogactwo, ale dlatego, że stanowiły symbol przemian, dokonań czy wrażliwości twórców. Podobnie było z wieloma budowlami czy urządzeniami w miastach i miasteczkach pogranicza śląsko-łużyckiego. Prezentowany tu fragment kroniki żarskiej Belowa¹ przedstawia zegar, który nie jest tylko zwykłym chronometrem, ale ukazuje cały wszechświat z jego wszystkimi wymiarami.

Przez sto lat (1585-1684) ten kunsztowny zegar mierzył czas wszystkim mieszkańcom Żar i okolic. Czas upływający wraz ze zmieniającymi się obrazami i regularnie przesuwającymi się wskazówkami uświadamiał każdemu, co zrobił, a czego jeszcze nie wykonał, kształtował w ten sposób nową filozofię życia, która uczyła szacunku do człowieka — jego pracy i czasu.

Opisanie sztucznego zegara

W 1585 r. na rozkaz hrabiego krajowy fizyk i matematyk dr Hirschfeld ustawił w kościele głównym [*Hauptkirche*] sztuczny zegar². Na dolnej kondygnacji znajdowała się kula ziemską,

¹ Szerzej na temat tej kroniki i jej autora: T. J a w o r s k i, I. S o c h a c k a, *Wczesnośredniowieczny obraz pogranicza śląsko-łużyckiego w opisie XIX-wiecznego kronikarza żarskiego*, „Rocznik Lubuski” 2001, t. XXVII, cz. II, s.177.

² Symbolika zegara może być interpretowana w dwóch płaszczyznach: 1) mandali, czyli kręgu, lub inaczej mówiąc — sprawowania kontroli nad czymś, a zatem przeciwieństwa chaosu; 2) maszynierii, wiecznego ruchu, a nawet wytworzenia nowych wartości i bytów.

która obracała się w ciągu 24 godzin, wokół niej był mały cyrkiel słoneczny³, na duży zodiak⁴ wskazywał planety swoją drogę. Na innym poziomie był wieczny kalendarz z miesiącami i dniami, ruchomymi oraz nieruchomymi świętami, wskazówka, gdzie stoi słońce. Na środku ukazywała się codziennie planeta [*Planet*], po prawej stronie była wskazówka godzinowa, po lewej stronie astrolabium, które ukazywało całe niebo, wschody i zachody, najznacześniejsze oznaki i gwiazdy.

W tylnej części znajdowały się trzy kule⁵ jedna nad drugą, górna pokazywała miesiące i *Quadrenten*, po prawej stronie stała figura, która co godzinę przewracała klepsydre⁶, a po lewej stronie była figura, która co godzinę biła w dzwoneczek⁷.

Środkowa kula dawała dzień i noc godziny zgodnie z potrzebami Żydów, przy wschodzie słońca zaczynała chodzić, a po zachodzie przestawała.

Dolna kula pokazywała zwyczajne godziny. Potem był pokazywany przebieg słońca i księżyca; to był właściwy zegar. Do tego dochodziły różne godne uwagi zdobienia. W górze na prawo był pelikan⁸, który podczas wybijania godziny machał skrzydłami i dziobem uderzał się w pierś, przy czym ukazywało się trochę czerwonej krwi, w tym samym czasie wychodził z

³ Cyrkiel jest symbolem możliwości mierzenia, a także tworzenia.

⁴ Zodiak to „koło życia” (z grecka *zoe* to życie, a *diakos* – koło).

⁵ „Koło i kulę uważano nie tylko — zdaniem D. F o r s t n e r OSB (*Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 57-58) — za symbol wieczności Boga, lecz także odnoszono je do wiecznego kolistego ruchu kosmosu; podobnie jak linia koła powraca do swego punktu wyjścia, tak samo ziemskie życie stworzenia. [...] Symbol kuli przyjął także chrześcijaństwo. Według świadectwa Millina duchowni katedry w Auxerre jeszcze w XV w. mieli zwyczaj bawić się piłką. Z tej racji, że zabawa ta odbywała się w święto Wielkanocy w prezbiterium kościoła, można wnosić, iż tradycyjne łączenie tej zabawy z wiarą w nieśmiertelność przyszłego niebieskiego życia zachowało się nawet w wierze katolickiej. [...] Okrąg i kula są również symbolem pierwotnej pełni życia. W zen-buddyzmie (japońska odmiana buddyzmu) koło (mandala) oznacza najwyższy stopień oświecenia i jest symbolem ludzkiej doskonałości. W kontekście tych rozległych związków symbolicznych należy też ujmować złote aureole okalające w sztuce chrześcijańskiej głowę Chrystusa, Matki Bożej, Świętych”.

⁶ Może być odczytana jako „złodziejka czasu” albo też dwa światy, wyższy i niższy.

⁷ Zawieszony między niebem a ziemią, przypomina o mocy stwórczej.

⁸ Według późnoantycznej legendy pelikany rozdzierały własną pierś w celu nakarmienia swą krwią głodnych piskląt lub by zaduszone przez węża pisklęta przywrócić do życia skrapiając je własną krwią. Stąd też w chrześcijaństwie pelikan stał się symbolem ofiarności i poświęcenia, a w sztuce emblematem Chrystusa. Zob. W. K o p a l i ŋ s k i, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1988, s. 847. Inny autor, D. F o r s t n e r OSB (*op. cit.*, s. 246-247) twierdzi, że legenda o pelikanie pojawiła się dopiero w chrześcijaństwie, a starożytni przyrodnicy wspominając o pelikanie nie przypisywali mu szczególnego znaczenia. Zdaniem Fizjologa (II wiek), podającego najstarsze symboliczne ujęcie legendy o pelikanie, ptak ten wyróżniał się miłością do piskląt, a gdy te dorastały i zbyt mocno uderzały skrzydłami rodziców, mogło się zdarzyć, że ci oddając ciosy, niechcący uśmiercali pisklęta. Wówczas ich matka (w niektórych przekazach – ojciec) na trzeci dzień rozrywała swój bok i spływająca krew przywracała pisklętom życie. „Podobnie Bóg odrzucił ludzi po ich upadku i wydał ich śmierci. Potem ulitował się nad nimi jak matka, umarł za nich na krzyżu i swoją krwią obudził ich do życia wiecznego”.

małego domku lew z hrabiowskim powozem⁹, a po nim owieczka¹⁰ z powozem hrabiny. Gdy biły kwadrans, wychodziło dziecko celujące pomarańczą i uderzało nią w pierwszy dzwoneczek, po czym śmierć łapała za dziecko, natychmiast pojawiała się postać Chrystusa i odsuwała śmierć, która się cofała. Dziecko pozostawało w pół kroku i potem cofało się, a z kolei pojawiał się młodzieniaszek z różdżkami, uderzał nimi w dzwoneczek, natychmiast pojawiała się śmierć, przez Jezusa przepędzana do ¾ godz. Ratuje chłopca. Potem pojawiał się rycerz, który głownią miecza trzy razy uderzał w dzwon, a śmierć ponownie pojawia się i była na nowo przepędzona, a gdy wybiła pełna godzina, pojawiał się starzec, skradający się przy słupie i uderzał toporem w dzwon cztery razy, także do dzwonu zbliżała się śmierć i uderzała starca precz, podczas gdy Jezus zniknął. W tym samym czasie panna przy zegarze i śmierć zjawiała się od drugiej strony. Panna zajmowała miejsce Jezusa i tyle razy uderzała, ile akurat było na zegarze. Później pojawiał się Jezus.

Na drugiej tarczy pokazywany był czas według żydowskiego kalendarza. O godzinie trzeciej pojawiał się Jezus, uwięziony i związany stał do godz. 6⁰⁰. Potem był zniewolony i ukoronowany koroną cierniową. O godzinie 9⁰⁰ przybywał anioł, który niósł w prawej ręce gałązkę oliwną, a w lewej ręce zasłonę, na której był wizerunek Jezusa na krzyżu. Podczas tego brzmiały dźwięki żałobnego chorału, a na koniec anioł zaciągał zasłonę. O 10⁰⁰ pojawiał się astronom, który obserwował niebo. Po drugiej stronie pelikana stał kogut¹¹, który co pewien czas piał i uderzał skrzydłami. U góry była kula księżycy, a zupełnie wysoko były trzy wieże¹² z jednym pisklciem i jednym słowikiem¹³, który w określonych porach śpiewał; na środkowej wieży był

⁹ W szlacheckim herbie Promnitzów była początkowo tylko strzała z gwiazdami. Kiedy otrzymali tytuł hrabiowski, ich herb został udostojniony dodaniem dwóch lwów.

¹⁰ Żona Seifrieda Promnity Urszula była córką Henryka Schaffgotscha. Schaffgotschowie w herbie mieli owcę na pamiątkę dawnego swojego zawodu, bo założycielem rodu miał być legendarny Gotsch Schaff, czyli Gotfryd Owczarz.

¹¹ Kogut w mitologii greckiej i rzymskiej poświęcony był Apollinowi, bogu słońca, gdyż owieszczał jego wschód słońca.

¹² Wieża była prastarym symbolem religijnym Sumerów; jako tzw. Zikkurat widnieje na okrągłej pieczęci sprzed trzech tysięcy lat p.n.e. Oznaczała święte dążenie wspinania się w górę. Budowle takie były symbolem Góry Świata. W najstarszych pismach chrześcijańskich wieża uosabiała Kościół, a w sztuce starożytności „miasto święte” przedstawiano najczęściej pokazując samą wieżę. Początkowo wieże kościelne nie były znane, a najdawniejsze zbudowano w Syrii i w Rawennie. Od czasów karolińskich, gdy do celów kultu wprowadzono dzwony, wieże stały się bardzo ważne, a średniowieczną symbolikę dzwonów (upominania ludzi) przeniesiono także na wieże. Zob. D. F o r s t n e r OSB, *op. cit.*, s. 380-381.

¹³ W utworach muzycznych średniowiecza (średniowiecze jest przecież wiosną Europy) króluje słowik. Człowiek średniowiecza wierzył, pisze K. L i p k a (*Śpiew ptaków*, [w:] *Flora i fauna w kulturze średniowiecza od XII do XV wieku. Materiały XVII Seminarium Mediewistycznego*, red. A. Karłowska-Kamzowa, współpr. J. Kowalski, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Nauk o Sztuce. Prace Komisji Historii Sztuki, 1977, t. 27, s. 57), że „ptaki śpiewają ku chwale Niebios, a przecież wszelka ludzka muzyka stąd właśnie się wzięła: człowiek próbował sławić Boga tak, jak ślawi go swym głosem cała natura”. Kompozytorzy owej epoki wykorzystywali motywy ptasiego śpiewu, szczególnie słowików (przede wszystkim Colin Muset w utworze *En mai*, Oswald von Wolkenstein w pieśni *Der Mai*, a pod koniec XIV w. Jacob de Sanleches, Borlet, znany też jako Trebor, W. von der Vogelweide, C. Janequin). „Jak powiada jeden z XIII-wiecznych anonimów — pisze dalej K. Lipka,

orzeł¹⁴, który co godzina poruszał skrzydłami. Podczas pożaru, który wybuchł 2 maja 1684 roku, w czasie którego spaliło się miasto oraz kościół, także to dzieło sztuki uległo zniszczeniu.

W świetle tego opisu możemy powiedzieć, iż żarski zegar dawał duże możliwości interpretacyjne. Trzeba tu podkreślić, że powstał on w bardzo istotnym momencie dziejów, bo okresie ugruntowania się protestantyzmu w Europie środkowej. Do wojny trzydziestoletniej było jeszcze sporo czasu; pozostawiła ona Żary w strefie wpływów luteranizmu. W Żaganiu i na całym Śląsku rozpocznie się rekatolizacja.

Problem władzy świeckiej i duchowej, który przez prawie cały XVII wiek będzie centralnym zagadnieniem w Europie, został dostatecznie dobrze oddany w metaforze zegara. Pojawienie się symboliki rodów Promnitzów i Schaffgotschów, właścicieli państwa stanowego Żary, dowodzi, że starano się upowszechnić pogląd o potrzebie równorzędnego traktowania władzy — tej na najniższym i tej na najwyższym poziomie.

I jeszcze jedna sprawa. Warto na koniec zwrócić uwagę na fakt, iż wymienita technika (jak na owe czasy) została tu wykorzystana do zapropagowania niezwykle bogatego życia duchowego. Dziś byśmy powiedzieli, że nowoczesność miała służyć tradycji. Takie podejście świadczy, że było to już nowożytnie myślenie, które próbowało pogodzić przeszłość z teraźniejszością dla dobra przyszłości.

(s. 63) kiedy śpiewają słowiki, moje serce śpiewa słowiczym głosem. To jest właśnie owo typowe dla człowieka średniowiecza łączenie się z naturą w śpiewie, w sławieniu świata, ukochanej, Boga. Po to wszak człowieka Bóg obdarzył głosem i zdolnością wyrazu, by oddawał swój zachwyt nad światem, żeby go i wraz z nim jego Stwórcę sławił”.

¹⁴ Orzeł jest symbolem wysokości i dlatego utożsamiany jest ze słońcem. Jest też symbolem siły, szybkości, a także aktywności męskiej. W sztuce chrześcijańskiej orzeł jest emblematem św. Ewangelisty, św. Augustyna i papieża Grzegorza I Wielkiego.